Łódź, 14 lutego 2017 r.

Urszula Niziołek-Janiak
Radna Rady Miejskiej
w Łodzi

Pani Hanna Zdanowska
Prezydent Miasta Łodzi

Interpelacja kolejna w sprawie ilości miejsc siedzących w tramwajach i zakupu pojazdów używanych

Szanowna Pani Prezydent!

4 lutego Radio Łódź poinformowało o planach wycinania siedzisk w tramwajach: https://www.radiolodz.pl/posts/32542-13-siedzen-mniej-ciecia-w-cityrunnerach
Od kilku lat zwracam się do Pani Prezydent o podjęcie decyzji zupełnie odwrotnej, zmierzającej do zapewniania pasażerom maksymalnego komfortu podróży, jestem przykro zaskoczona, że nasz przewoźnik nie dostrzega problemu starzejącego się społeczeństwa a władze miasta przystają na pogorszenie warunków podróży.

Wg odmownych odpowiedzi na moje poprzednie interpelacje w tej sprawie otrzymywałam odpowiedzi uzasadniające mała ilość miejsc siedzących tłokiem w pojazdach oraz problemami z dostaniem się do wyjść. O ile rozumiem problem tłoku (który rozwiązuje się zwiększeniem ilości kursów lub zamawianiem dłuższych pojazdów, a nie upychaniem pasażerów jak sardynek), o tyle wyjaśnienie dot. dotarcia do wyjść z pojazdów wydaje się kuriozalne i bardzo proste do obalenia. W autobusach, które są tylko o ok. 20 cm szersze mą zamontowane 4 rzędy siedzeń, przejścia są bardzo wąskie, ale nie przeszkadza to w sprawnym wysiadaniu. W tramwajach postulowałam montowanie tylko 3 rzędów siedzeń zamiast dwóch, co pozostawiałoby dużo szersze niż w autobusach korytarze komunikacyjne. Dodatkowo można naprzeciwko drzwi pozostawić dotychczasowy układ (1 rząd po stronie przeciwnej do wyjścia), z pustą przestrzenią dla wózków pośrodku wagonu.

Postuluję zrewidowanie podejścia do traktowania osób poruszających się tramwajami jako pasażerów drugiej kategorii, zwłaszcza, że wg nowej siatki połączeń sieć tramwajowa ma być najważniejszym szkieletem transportu zbiorowego w mieście. Trasy tramwajowe zostały znacząco wydłużone, dlatego też bardzo pilne jest podniesienie komfortu podróży zamiast jego obniżania. Ew. w ramach czasowego kompromisu do czasu uzupełnienia taboru można rozważyć likwidację jednego rzędu siedzeń tylko w jednym członie wiszącym zamiast w obu.

Kolejną ważną sprawą, która zmusza do takich szkodliwych propozycji i obniża komfort pasażerów jest zapewne brak taboru. Z dostępnych mi informacji wynika, ze w najbliższym czasie na rynek wtórny trafi duża pula niskopodłogowych tramwajów z Helsinek (w wieku naszych cityrunnerów) i z Bochum-Gelsenkirchen (sprzedawanych ze względu na niewielkie i usuwalne wady konstrukcyjne). Łącznie będzie to ok. 80 składów. Zainteresowanie polskich miast tą ofertą jest bardzo duże, ponieważ koszty zakupu są dużo niższe niż w przypadku nowych pojazdów, a wygoda użytkowników absolutnie porównywalna. Ponieważ nie zauważyłam, by władze wykonawcze zabiegały o wygospodarowanie lub pozyskanie środków na takie zakupy wnoszę o rzetelne zainteresowanie się potrzebami zakupowymi przewoźnika i wskazaną ofertą.

Z poważaniem
U. Niziołek-Janiak